

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 stycznia 2015 r.,  
sprawy **E. K.**  
skazanego z art.148 § 1 i innych k.k.  
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt II AKa (...)  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.  
z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. akt IV K (...)

### **postanowił**

- 1. oddalić kasację obrońców skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego E. K. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 6 marca 2014 r., w sprawie II AKa (...), utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 22 listopada 2013 r. wydany w sprawie IV K (...), którym E. K. skazany został za czyn zakwalifikowany z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., na podstawie art. 11 § 3 k.k. i art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. na karę dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego, kasację na korzyść skazanego E. K. wnieśli jego obrońcy.

Adwokat M. P., zarzucając „rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie: 1) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na przekraczającej granice swobodności oraz sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, ograniczającej się *de facto* do poparcia trafności wniosków Sądu I instancji, w konsekwencji prowadzących do uznania skazanego E. K. winnego zarzucanego mu czynu, a także niedostatecznym i niewłaściwym wskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Odwoławczego podstaw dla uznania za niezasadne zarzutów apelacyjnych, w szczególności:

- niezasadnym odmówieniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom E.K., uznając je jedynie za przyjętą linię obrony, i uznaniu iż str. 12 uzasadnienia: „...*że gdyby oskarżony rzeczywiście zarejestrował w pamięci przebieg zajścia, to wówczas zrelacjonowałby on swoje spostrzeżenia - które przecież mogłyby mieć istotny wpływ na ocenę zarzucanego mu czynu, kwestię jego odpowiedzialności karnej - już na wcześniejszym etapie postępowania podczas pierwszego przesłuchania, bezpośrednio po przedstawieniu mu zarzutu...*” przy pominięciu kwestii, że na tym przesłuchaniu skazany miał postawiony zarzut z art. 190 § 1 k.k. (k. 40) a nie z art. 13 § 1 w zw. z art. 148 k.k. co miało znaczący wpływ na treść składanych wyjaśnień.
- odmówieniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom E. K. w zakresie jakim od początku postępowania nie przyznawał się do dokonania zarzucanego mu czynu, iż działał z zamiarem bezpośrednim pozbawieniem życia M. G.; 2) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegające na niedostatecznym wykazaniu dlaczego Sąd Odwoławczy uznał zarzuty apelacji za niezasadne oraz czym się w tym względzie kierował, a także na przekraczającej granice swobodności ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, koncentrującej się na wykazaniu i uwypukleniu niezasadności zarzutów skarżącego, przy jednoczesnym pełnym poparciu trafności wniosków Sądu I instancji, w konsekwencji prowadzących do uznania E. K. winnym dopuszczenia się czynu z art. 13 § k.k. w zw. z art. 148 § 1 w zamiarze bezpośrednim - podczas gdy nie znajduje to dostatecznej podstawy dowodowej, czego jednak Sąd Odwoławczy nie dostrzegł, a konkretnie:
- powielenie argumentacji Sądu I Instancji, który uznał, iż E. K. zmierzał wprost do pozbawienia pokrzywdzonego życia, w oparciu jedynie o zeznania

pokrzywdzonego, bez dokonania jego analizy i oceny w kontekście pozostałych dowodów, z których wniosek taki w żadnej mierze nie mógł zostać wywiedziony,

- przyjęcie, iż zgromadzony materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne ustalenie, iż E. K. działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, podczas gdy treść jego wyjaśnień w przedmiotowym zakresie oraz niespójność zeznań pokrzywdzonego w tym zakresie, powoduje, iż niemożliwym jest (w myśl zasady *in dubio pro reo*) poczynienie jednoznacznych i ostatecznych ustaleń legitymujących Sąd do przyjęcia stanu faktycznego niekorzystnego dla E. K., tym samym więc zakres rozważań Sądu powinien odnosić się do kwestii rozstrzygnięcia, czy skazany działał z zamiarem ewentualnym, czy też w ogóle zamiaru zabójstwa nie przejawiał, czy też działanie E. K. nie wyczerpało znamion przestępstwa z art. 157 § 1 k.k.; 3) obrazę art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie i nieustosunkowanie się do wszystkich zarzutów i wniosków apelacyjnych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, podnoszonych w apelacji obrońcy, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia”, wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania, ewentualnie, o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Adwokat P. M., zarzucając „rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie naruszenie zasad bezstronności organu procesowego (art. 4 k.p.k.) zasady „*in dubio pro reo*” (art. 5 § 2 k.p.k.), jak również zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) przez przyjęcie, że postawa pokrzywdzonego a konkretnie jego umiejętności obronne, które nabył on jakoby w „szkole walki” miały wpływ na odparcie zamachu – bez jakiegokolwiek uzasadnienia tego stanowiska”, wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w (...), w odpowiedzi na obie kasacje, wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie kasacje obrońców skazanego E. K. są, w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., oczywiście bezzasadne i jako takie zostały oddalone, natomiast skazany

został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., wobec jego sytuacji majątkowej i braku możliwości uzyskiwania dochodów w okresie odbywania kary pozbawienia wolności.

Jeżeli chodzi o kasację adw. P. M., także z uwzględnieniem jej uzasadnienia, to nie sposób zidentyfikować powiązanie ustalenia Sądów obu instancji co do posiadania przez pokrzywdzonego „umiejętności obronnych” z przyjęciem przez orzekające w tej sprawie Sąd jakiegokolwiek okoliczności na niekorzyść skazanego i z naruszeniem przez Sąd odwoławczy przepisów postępowania, które można by podnieść w kasacji. obrońca, w uzasadnieniu kasacji, nie kwestionuje tego, że pokrzywdzony został kilkakrotnie uderzony nożem i że bronił się przed tymi i kolejnymi zamachami, zresztą skutecznie. Co prawda, nie ma podstaw, by posiadanie takich umiejętności pokrzywdzonego kwestionować i obrońca też ich nie wskazuje, ale istotniejsze jest, że gdyby nawet ich nie posiadał, to liczy się tylko ustalenie czy pokrzywdzony bronił się i jak to robił. A te okoliczności poprawnie zostały ustalone przez Sądy obu instancji.

Jednakże, nie z zarzutów kasacji adw. P. M., lecz z jej uzasadnienia wynika, że obrońca ten kwestionuje poprawność odniesienia się przez Sąd odwoławczy do zarzutów apelacji dotyczących ustalenia zamiaru zabójstwa i dobrowolnego odstąpienia od usiłowania, a to jest przedmiotem kasacji także drugiego obrońcy – adw. M.P., co pozwala na jednoczesne odniesienie do zarzutów obu kasacji – naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 457 § 3 k.p.k. i jednak art. 433 § 2 k.p.k., którego wprost w żadnej z tych kasacji nie wskazano formułując zarzuty, jak i w uzasadnieniach, choć z ich treści ten ostatni zarzut w istocie wynika. Jednak taki zarzut okazuje się, w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., oczywiście bezzasadny.

Rzetelna lektura uzasadnień wyroków Sądów obu instancji, w kontekście przeprowadzonych w tej sprawie dowodów, przekonuje, że Sąd pierwszej instancji dokonał oceny przeprowadzonych dowodów według reguł określonych w art. 7 k.p.k., co pozwoliło dokonać szczegółowych ustaleń dotyczących przede wszystkim zachowania oskarżonego, ale także zachowania pokrzywdzonego, natomiast Sąd odwoławczy nie ograniczył się do podzielenia stanowiska Sądu Okręgowego, lecz

w bardzo obszernym, wnikliwym i szczegółowym uzasadnieniu dokonał analizy i oceny wszystkich istotnych dowodów, prowadzącej do potwierdzenia poprawności ustaleń Sądu Rejonowego zarówno co do zamiaru zabójstwa, jak i tego, że sprawca tego przestępstwa nie odstąpił od usiłowania. Sąd odwoławczy dokonał wnikliwej analizy i oceny wyjaśnień ówczesnego podejrzanego i oskarżonego (s. 8-13 uzasadnienia) przekonująco ustalając, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego M. G. i od usiłowania zabójstwa nie odstąpił (s. 21-25 uzasadnienia).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.